
SŁOWO WSTĘPNE

W tej książce, przeznaczonej wyłącznie dla kapłanów i diakonów, próbowaliśmy zebrać to, czego nie można, bez zagrożenia, nie wiedzieć w konfesjonale, a czego nie wolno ani rozwijać w publicznych wykładach w seminariach, ani w sposób przyzwoity i powszechny przekazywać młodym alumnom. Traktat ten dotyczy szóstego przykazania oraz powinności małżonków; porusza wiele kwestii z codziennej praktyki, wprawiających w zakłopotanie najbardziej uczonych i najbardziej doświadczonych spowiedników.

Duchownym wcale nie jest łatwo znaleźć uporządkowany i klarowny wykład dotyczący tego zagadnienia; autorzy prac z teologii moralnej, do których mogli się dotąd odwoływać, okazywali się bowiem zbyt skostniali lub nie dość precyzyjni. Uznaliśmy przeto, że oddamy w ręce kapłanów osobny traktat o grzechach przeciwko czystości i wzajemnych obowiązkach małżonków.

Przeczytawszy wiele książek teologicznych na ten temat, staraliśmy się znaleźć złoty środek pomię-

dzy pobłażliwością a surowością. Nie postępowaliśmy arbitralnie, lecz opieraliśmy się na rozumowaniu najlepszych autorów. Ktokolwiek więc nie podzielałby naszych zapatrywań, niech sięgnie do dzieł, które wskazujemy, aby rozważyć rozmaite poglądy i podjąć ze znajomością rzeczy decyzję, jaka wyda mu się najwłaściwsza. Jesteśmy przekonani o prawości naszych intencji, ostateczny osąd pozostawiamy jednak czytelnikom. Prosimy ich usilnie, by nie oskarżali nas o słabość, by nie nadużywali naszych zasad, naszych decyzji i naszych wyjątków, by propagować zgubne rozluźnienie obyczajów. Niech postępują przezornie i – zanim wydadzą osąd – niech zawsze kierują się roztropnością, która jest okiem pozostałych cnót, niech dojrzałe wąż i nasze racje, i okoliczności, w jakich się znajdują. Zresztą błagamy ich, w imię prawdy, by zechcieli nam wykazać nasze pomyłki, jeżeli takowe rozpoznają.

Proszono nas niejednokrotnie, byśmy włączyli to dziełko do naszych dzieł zebranych, zatytułowanych *Nauki teologiczne*, lecz zasadniczy powód, który od samego początku nas od tego odwodził, wciąż istnieje i nadal wymaga, aby pozostało ono oddzielone od prac, które udostępnia się wszystkim seminarzystom bez wyjątku; trwamy tedy w takim przekonaniu.